

Głos narodu niemieckiego powinien być
wysłuchany na konferencji w Berlinie

Oświadczenie W. Piecka wyrazem pokojowych dążeń NRD

BERLIN (PAP). — W związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, złożył następujące oświadczenie:

Cały naród niemiecki z głębi serca wita zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw. Wszyscy Niemcy, którzy kochają swój naród i ojczyznę, mają nadzieję, iż konferencja czterech mocarstw zbliży nas do wielkiego celu narodowego: do zawarcia traktatu pokojowego, do przywrócenia jednoci, do

Dulles, Eden i Bidault przybyli do Berlina

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, w piątek przybyli do Berlina na rozpoczęcie 25 bm. konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech ministrów zachodni — Dulles, Eden i Bidault.

Trzej ministrowie zachodni odbędą w sobotę separatystyczną naradę w celu ustalenia stanowiska, jakie zajmą na konferencji czterech.

Komisja repatriacyjna państw neutralnych ostrzega Amerykanów

„Zwolnienie” jeńców

— pogwałceniem porozumienia rozejmowego

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że dnia

22 Świąta

POMOC SFZZ OFIAROM KLĘSKI
ŻYWIŁOWEJ W AUSTRII

WIEDEN. — W związku z klęską żywiołową, która nawle dziła ostatnio górskie okolicie Austrii, sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych zawiązała jednoczenie austriackich związków zawodowych, że SFZZ przekazuje do jego dyspozycji 50 tysięcy szylingów na pomoc ofiarom tej klęski.

BURZE SNIEŻNE W TURCJI

LONDYN. — We wschodniej Anatolii (Turcja) szaleją już od kilku dni burze śnieżne. Gru bość powołała śnieżną w wila jącą Bingel Dag, Tundzeli i Musz sęga 3 metrów. Śnieg za sypał szosy i torry kolejowe wszelką komunikację została przerwana.

ZDERZENIE OKRĘTÓW W PÓBLIŻU PORTU INCZON

LONDYN. — W pobliżu portu południowo - koreańskiego Inczon zderzył się amerykański okręt desantowy z transportow cem, który przewoził na Tai wan część chińskich jeńców wojennych z obozu Tongjangan. Zginęło 28 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA W PAKISTANIE

LONDYN. — W Karaczi wsku tek zderzenia pociągu po spiesznej z wagonem cysterny przewożącym naftę zginęło o kolo 100 osób, a wiele innych odniosło rany.

ZAMACH NA WICEPREZYDENTA GWATEMALI

NOWY JORK. — Z Gwatemali donoszą, że w czwartek w mie ście Totonicapan nieznanymi machowcami strzelił do wicepre zydenta Guillerma Ovando Ar riola przezniciającego samo chodem Prezydent został rany i znajduje się obecnie w szpitalu.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok II Łódź, sobota 23 stycznia 1954 r. Nr 20 (123)

Aby z honorem wypełnić
zadania postawione przez IX Plenum

Oszczędność i jakość — to główne kierunki uderzenia dziewiarzy

Z ogólnopolskiej narady przemysłu dziewiarskiego w Łodzi

Z udziałem wiceministra przemysłu lekkiego, ob. Jó zwiaka, zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, ob. Miszczaka, oraz wiceprzewodniczącej Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, ob. Pi wowskiej, odbyła się wczoraj ogólnopolska narada kierownictw zakładów przemysłu dzie wiarskiego.

Narada miała na celu omó wienie najważniejszych zadań przemysłu dziewiarskiego na rok 1954. Na pierwszym miej scu stało zagadnienie obniżki kosztów własnych przez racjo nalne i oszczędne wykorzysty wanie surowca, oraz wzboga cenie asortymentu i polepsze nie jakości produkowanych towarów, dla coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb kon sumentów.

Marnotrawstwo surowca — to do chwili obecnej najwię ksza bolączka przemysłu dzie wiarskiego. Zużyty ponad normę surowiec w IV kwarta le ub. roku brakuje dzisiaj dla wykonania bieżącego pla nu produkcji. Bez oszczędno ści surowca nie może być mo wy o obniżce kosztów wła snych, a zatem i o obniżce cen na artykuły przemysłu dzie wiarskiego.

Jak stwierdzono na naradzie również i jakość wyrobów dziewiarskich pozostawia jesz cze wiele do życzenia. Z du żym trudem torują sobie drogę do produkcji zatwierdzone

na grudniowej wystawie no we wzory i modele, na które czekają konsumenci.

Przemysł dziewiarski będzie musiał w najbliższych tygo dniach i miesiącach stoczyć poważną walkę z konserwa tyzmem części personelu tech nicznego, z biurokratyzmem i brakiem operatywności w swoim aparacie administra cyjnym, a czasem i w kiero wnictwie poszczególnych za kładów, o zmianę stylu pracy, bez czego nie podobna myśleć o właściwej realizacji zadań postawionych przed nim przez IX Plenum KC PZPR.

(les)



Kopalnia rudy „Nowa Wieś” rozpoczęła wydobycie

CZĘSTOCHOWA (PAP). — W bież. miesiącu rozpoczęła planowe wydobywanie rudy żelaza kopalnia rudy żelaza w czę stochowskim okręgu przemys łowym. Kopalnia ta nosi nazwę „Nowa Wieś”, jest ona jed nym z największych zakła dów tego rodzaju w kraju.

Założa „Nowej Wsi” już za gospodarowuje się przy swej kopalni. Do pobliskiego no wego osiedla górniczego spro wadzają się coraz to nowe rodzin y.

Założa opracowuje obecnie dla uczczenia II Zjazdu Pol skiej Zjednoczonej Partii Ro botniczej zobowiązania pro dukcyjne, mające na celu rea lizację wskazań IX Plenum Partii, które postawiło wiel kie zadania przed kopalnic twem rud.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wicemin ster Marian Naszkowski przyjął nowomianowanego przedsta wiciela politycznego rządu feda cyjnego Austrii w Polsce p. dr Hermana Gohra, który złożył swe listy wprowadzające.

- Poprawią jakość
- Rozszerzą zakres usług
- Uruchomią pogotowie krawieckie
- Podniosą kulturę obsługi klientów

Pracownicy łódzkich spółdzielni pracy podejmują Czyn Zjazdowy

W ŚLAD za włókniarza mi, do Czynu Zjazdowego przystąpiły załogi fa bryk innych branż oraz pra cownicy spółdzielni pracy.

Na masówkach w Spółdzielni Pracy Krawieckiej im Lewartowskiego pracownicy punktów usługowych, reperujący i szyjący odzież na miarę, zobowiązali się poprawić jakość usług oraz podnieść kulturę obsługi klientów.

Kierownictwo i zarząd spółdzielni zobowiązały się urządzić pokaz usług oraz rozszerzyć ich zakres przez uruchomienie w kilku punktach krawieckich tzw. pogo towia, które na oczekaniu będzie reperowało i odświe żało odzież.

Taśmy szwalnicze oddziału produkującego wyprawkę zo bowiały się uszyć z resztek materiałów 30 tys. chusteczek oraz zaoszczędzić 100.000 m nici. Pracownicy taśm Brysik, Banach i Ro siak będą produkować wyro by wyłącznie w pierwszym

40 ton w 30 sekund
wyładowuje
nowa radziecka
wywrotka

gatunku. Krajalnia, przez e konomiczne wykrawanie, za oszczędzi 800 m płótna. Elek tromechanicy złożą dwa wnioski racjonalizatorskie.

Stanisława Grabczak, prze wodnicząca koła ZMP, zwer buje nowych słuchaczy na kursy szkolenia ideologiczne go. Na masówce podjęto rów nież zobowiązania poprawie nia warunków pracy w punk tach usługowych.

Pracownicy Spółdzielni Pra cy Konfekcyjno - Bieliźniar skiej im. M. Fornalskiej zo bowiały się m. in. całkowi cie zlikwidować braki i pro dukować konfekcję tylko w I gatunku.

Podobne zobowiązania pod jeli również pracownicy Spółdzielni Pracy Konf. - Bie liźniarskiej im. J. Dąbrows kiego.

XVIII Zjazd KP Ukrainy

MOSKWA (PAP). Plenum KC Komunistycznej Partii Ukrainy uchwaliło zwołać w marcu 1954 r. kolejny XVIII Zjazd Komunistycznej Partii Ukrainy.

Ku czci II Zjazdu

Kilka statków pełnomorskich ukończą przed terminem stoczniowcy gdańscy

GDANSK (PAP). Stocznio wcy gdańscy zadeklarowali 2.860 no wych zobowiązań na część II Zjazdu Partii.

Zobowiązania te pozwolą na oddanie do eksploatacji na mie siąc przed terminem jednego statku pełnomorskiego, zakońc ze budowy 2 dalszych statków pełnomorskich w końcu marca, zamiast w pierwszej połowie kwietnia br., wodować jeden ka dłub statku na tydzień przed ter minem oraz przyspieszyć do prób na morzu do 10 lutego br. traw ler rybacki.

SOBOTA 30 STYCZNIA
W SALACH
„GRAND-HOTELU”

BAL PRASY
Z BOGATYM PROGRA MEM ARTYSTYCZNYM
O KARTACH WSTĘPU
— JUTRO!

Czy aparat handlowy Łodzi dobrze zaopatruje mieszkańców? Nad tą sprawą radzić będzie Rada Narodowa

28 bm. o godz. 14 w sali Teatru Ziemi Łódzkiej przy ul. Kopernika 8 odbędzie się sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Tematem obrad będzie m. in. sprawa osiągnięć i braków handlu w naszym mie ście. Podstawę dyskusji sta nowić będzie sprawozdanie z pracy Wydziału Handlu oraz koreferat komisji han dlu.

Członkowie komisji łącz nie z komisjami handlu DRN-ów od szeregu tygodni badają pracę aparatu łódz kiego handlu, rozmieszcze

nie jego placówek, stan za opatrzenia itp. Również rad ni spoza składu komisji w czasie spotkań z mieszkań cami bloków zapoznają się z uwagami, wnioskami, skar gami i zażaleniami ludności na temat pracy placówek handlowych w naszym mie ście.

Ze względu na wagę za gadnienia, które będzie te matem obrad, wskazany jest jak najszerszy udział w sesji przedstawicieli społeczeń stwa spoza składu Rady, przede wszystkim z komite tów blokowych, rad zakłado wych i organizacji maso wych.

Karty wstępu na sesję o trzymać można w Prezy dium RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104 — pok. 148, co dziennie, w godzinach od 8.30 do 15.30.



We Francji narasta walka narodu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Lud francuski wypowiada się kategorycznie przeciwko utworzeniu tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.
Na zdjęciu: demonstracja doktorów w Havre przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu.

Fot. — CAP

Oświadczenie W. Piecka

■ Dokończenie ze str. 1

wykorzystali w swych egoistycznych celach wewnętrzne walki między Niemcami.

Kierując się poczuciem odpowiedzialności narodowej, w przeddzień konferencji czterech mocarstw, raz jeszcze zwracam się do wszystkich rodaków na wschodzie i na zachodzie naszej ojczyzny z apelem, aby doprowadzili do ogólnoniemieckiego porozumienia w sprawie prawdziwej reprezentacji żywotnych interesów narodu niemieckiego.

Zdobyli proporzec przechodni

Po raz drugi z kolei załoga piotrkowskiej stacji terenowej PKS otrzymała proporzec przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie o tytuł najlepszej stacji terenowej. Proporzec ten stacja zdobyła już uprzednio za zajęcie I miejsca w III kwartale.

Dodać należy, że przy ocenie miejsca bierze się pod uwagę wykonanie planu przewozów, gościnność techniczną, udział we współzawodnictwie itp.

W czasie uroczystości wręczenia proporca, która odbyła się dnia 16.12.59, w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie, kilku pracowników otrzymało również premie za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy.

(k)

Pierwsze wspólne żądanie wszystkich Niemców jest następujące: naród niemiecki powinien być wysłuchany na konferencji czterech mocarstw za pośrednictwem zaproszonych przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i republiki federalnej.

Naród niemiecki oczekuje od czterech wielkich mocarstw, których ministrowie spraw zagranicznych zebrają się na konferencję w Berlinie, zrozumienia, iż żądanie tego jest uzasadnione.

W 8 prawie lat po zakończeniu wojny, naród niemiecki ma pełne prawo do tego, aby głos jego był wysłuchany na konferencji, na której omawiany jest problem Niemiec.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW NRD

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” opublikował komunikat Urzędu Prasowego gabinetu premiera NRD o posiedzeniu rady ministrów NRD, które odbyło się 21 stycznia br.

Na posiedzeniu tym premier NRD Otto Grotewohl zakomunikował o napływających stale na ręce rządu NRD depeszach, listach i oświadczeniach, w których przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego wyrażają nadzieję, że konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw osiągnie pozytywne wyniki w sprawie złagodzenia napięcia międzynarodowego i pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

W związku z 225 rocznicą urodzin Lessinga, rada ministrów ustanowiła nagrodę im. Lessinga na cześć wielkiego poety, który wzbogacił narodową kulturę niemiecką.

Nagroda będzie przyznawana za wybitne dzieła z dziedziny literatury.

W przededniu spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

Chłopi i robotnicy niemieccy domagają się udziału swych przedstawicieli w obradach berlińskich

BERLIN (PAP). — Chłopi NRD wraz z całą ludnością republiki domagają się na licznych wiecach i zebraniach, aby w czasie debat nad problemem niemieckim na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie obecni byli przedstawiciele obu części Niemiec.

Jak donosi dziennik „Bauern Echo”, mieszkańcy wsi Brunnow (okręg Schwerin) uchwalili na zebraniu pismo do przewodniczącego Bundestagu — Ehlersa. W piśmie tym chłopi NRD wyrażają zaniepokojenie z powodu braku odpowiedzi ze strony zachodnio-niemieckiego Bundestagu na propozycję Izby Ludowej NRD z 13 bm. w sprawie wspólnego przedstawicielstwa na konferencji berlińskiej i stwierdzają m. in.:

„Pragniemy, by rozmowy rozpoczynające się 25 stycznia w Berlinie, dały pomyślnie rezultaty i doprowadziły do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Wzywamy przewodniczącego

i wszystkich deputowanych do Bundestagu, by przyczynili się do tego, żeby przedstawiciele wschodnich i zachodnich Niemiec wzięli udział w konferencji berlińskiej”.

Analogiczne żądania wysunęli również mieszkańcy gminy Luebben (okręg Cottbus), gminy Oranienburg (okręg Poczdam) i wielu innych gmin wiejskich.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w wielu miastach Niemiec zachodnich odbywają się wiece, których uczestnicy popierają żądanie całego narodu niemieckiego w sprawie obecności przedstawicieli NRD i republiki federalnej podczas debaty nad problemem niemieckim.

W dniu 20 bm. odbył się w Hamburgu wielotysięczny wiec, na którym przemawiał m. in. b. deputowany do Bundestagu G. Gundelach. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, witaając z zadowoleniem zwołanie konferencji berlińskiej.

Wiece, na których żądano udziału przedstawicieli obu części Niemiec na konferencji berlińskiej i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, odbyły się także w Norymberdze, Kassel i innych miastach zachodnio-niemieckich.

500 ton ryb ponad plan złowili rybacy

GDYNIA (PAP). Pracując w niezwykle trudnych warunkach połowowych, podczas burz i sztormów zimowych panujących na Morzu Północnym i Kanale La Manche, rybacy dalekomorskiej floty rybackiej „Dalmoru” zrealizowali podjęte w listopadzie ub. r. zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR.

Załogi dalekomorskich statków rybackich „Dalmoru” odłowiły w ramach zobowiązań na łowiskach Morza Północnego, Kanale La Manche i Bałtyku 500,8 ton ryb ponad plan wyprawy.

Czym witam II Zjazd

Więcej jedwabiu i gatunku



FRANCISZEK Gatner, tkacz Poludniowo-Lódzkiej ZPJ, jest zamiłowanym piłkarzem i ping-pongistą. Zajął również I miejsce w strzelaniu SP, zdołując 95 pkt na 100 możliwych.

Ale ob. Gatner jest nie tylko dobrym sportowcem; jest również sumiennym pracownikiem.

— II Zjazd Partii — mówi Franciszek Gatner — witam podniesienie jakości pracy z dekady na dekadę, z miesiąca na miesiąc. Chcę osiągnąć produkcję bezbłędową i tylko w I gatunku. (wit.)

U nas w biurze

Pod adresem tysięcy...

REDAKCJA nasza otrzymała list pracowników działu księgowości Łódzkiej Fabryki Maszyn, którzy w związku z apelem pracowników administracji WZPB im. 1 Maja ogłoszonym w „Expressie” i dotyczącym przedterminowego wykonania prac bilansowych, zawiadamiają nas, że swój bilans wykonali już w dniu 14 stycznia br.

Posłuchajcie jaką drogą pracownicy Łódzkiej Fabryki Maszyn doszli do tego sukcesu:

— Co było dla nas bodźcem do przedterminowego złożenia rocznego bilansu? II Zjazd Partii! Przecież już w początkach grudnia ub. roku podjęliśmy dla jego uczczenia szereg zobowiązań, a wśród nich pracownicy księgowości postanowili, że bilans sporządzą w terminie do 19 stycznia br.

Konsekwentnie przystąpiliśmy do wykonania naszej pracy. Po naradzie z 14 grudnia ub. roku, na której ustaliliśmy terminy prac wstępnych i przygotowawczych, ułożyliśmy sobie dokładny harmonogram czyli plan pracy dla każdego pracownika. Ale sam plan nie wystarczył. Ważna jest kontrola wykonania, a myśmy kontrolowali pracę każdego dnia. Gdy stwierdziliśmy np. odchylenia od planu, natychmiast sturalismy się te odchylenia zlikwidować.

W trakcie pracy doszliśmy do wniosku, że pierwotny termin złożenia bilansu będzie my mogli jeszcze przyspieszyć. I wysiłek naszego kolektywu sprawił, że na zebrań całej załogi mogliśmy zawiadomić wszystkich, że nasze zobowiązanie wykonaliśmy o pięć dni wcześniej. Przed terminem też mogliśmy naszej załodze przedstawić wyniki jej całorocznej

pracy: obniżka kosztów produkcji w wysokości 6,54 procent, ponadplanowy zysk 3,8 proc. przyspieszenie obiegu środków obrotowych o 8 dni w stosunku do planu i pełne wykonanie funduszy przeznaczonych na bezpieczeństwo i higienę pracy. Mówiliśmy o tych sprawach załozdę z uczuciem pewnej dumy, bo każdego robotnika i pracownika interesuje fakt, że jego wysiłek daje tak piękne rezultaty...

Pod listem było dwanaście podpisów pracowników księgowości. Sądymy, że śladem osiągnięć księgowych z ŁFM pójdą dalsze tysiące pracowników administracji fabrycznych Łodzi i województwa. Apel Władz państwowych dotyczy spraw bardzo ważnych dla naszej gospodarki. (fb)

Na pierwszy spęd w Piątku chłopi dostarczyli poważne ilości trzody i bydła

Na pierwsze w tym roku spedy żywca w woj. łódzkim chłopi przybywają dużymi grupami, zwożąc poważne ilości trzody chlewnej i bydła na poczet obowiązkowych dostaw oraz tuczniki kontraktowane.

M. in. na pierwszy spęd w Piątku, pow. Łęczyca, chłopi dostarczyli 97 sztuk żywca. Ok. 70 tuczników i cieląt przywieźli rolnicy na spęd w Dąbrowie Rusieckiej, pow. Łask. Taką samą ilość zwierząt na spęd w Słupi, pow. Skierniewice.

Do Lgoty Wielkiej, pow. Radomsko, chłopi dostarczyli m. in. 68 tuczników. Przeważały sztuki 120-kilogramowe. Wiele chłopów dostarczyło na spęd po 2 tuczniki.

Jeden z tuczników, dostarczonych przez małorolnego

Bolesława Uszczyzna z Lgoty Wielkiej, został mu zaliczony na dostawę obowiązkową. Tucznik ten ważył tyle, że Uszczyzn z nadwyżką wypełnił tegoroczny obowiązek dostawy żywca. Oprócz normalnej zapłaty, otrzymał on za terminową dostawę tucznika premię w wysokości 25 proc. ceny skupu. Druga zwieziona w tym dniu przez Uszczyzn sztuką, była kontraktowana. Uszczyzn z zadowoleniem oblicza dochód uzyskany ze sprzedaży obu tuczników. Łącznie otrzymał 1.800 zł gotówką. Na furmankę załadował on kilka kwintali węgla, 110 kg pasz treściwych oraz zakupił 4 m płótna.

— W domu mam jeszcze 4 sztuki — stwierdza Uszczyzn. Jednego tucznika dostarczył na spęd jeszcze w tym miesiącu, pozostałe zakontraktuje z dostawą na czerwiec i sierpień. U nas we wsi, wielu chłopów, którzy, podobnie jak ja, trzymali w zeszłym roku najwyżej po dwie, trzy sztuki, obecnie podwaja u siebie hodowlę. Każdy bowiem widzi jasno, że kontraktacja żywca to dla rolnika wysoka korzyść.

Jaka dziś pogoda

PIHM informuje — w całym kraju mroźno i dość pogodnie. Temperatura w nocy około minus 20 stopni. W ciągu dnia około minus 10 stopni. Wiatry umiarkowane, chwilami porywiste.

Pajaki hitlerowskiej sieci

Na bramie domu przy Margaretenstrasse 27 w miejsczku Pullach koło Monachium wisi niewielka, mosięzna tabliczka: „Poludniowo-niemieckie przedstawicielstwo przemysłowe”. Przypadkowy przechodzień nie zwróciłby na ten szyld większej uwagi, nawet gdyby udało mu się przedostać przez wszystkie, pilnie strzeżone bramy amerykańskiego „miasteczka wojskowego”, w jakie okupanci przekształcili miasteczko Pullach.

A przecież to właśnie tutaj mieści się „generalna dyrekcja” organizacji szpiegowskiej hitlerowskiego generała Gehlena, która stanowi obecnie „wielką beczkę prochu, szyszkującą się do wysadzenia w powietrze całej Europy” — jak pisał niedawno brytyjski dziennik „Daily Express”.

Kim jest generał Gehlen?

W hitlerowskiej „Abwehrze” Gehlen był jednym z najbliższych współpracowników admirała Canarisa, pełniąc funkcję szefa wydziału „Fremde Heere Ost” (obce armie — Wschód). Zadaniem tego wydziału było prowadzenie akcji szpiegowskiej przeciwko armii radzieckiej. Gdy po puczu 20 lipca admirał Canaris został aresztowany — Gehlen obejmując na polecenie swego serdecznego przyjaciela, gen. Guderiana, kierownictwo hitlerowskim wywiadem.

Po klęsce „tysiącletniej Rzeszy” Gehlen ucieka na zachód, zabierając ze sobą wykazy swoich współpracowników i agentów w krajach już nie tylko Europy Wschodniej, ale na całym świecie (w posiadaniu jego znalazły się wykazy agentów nie tylko Canarisa, ale również Himmlera i Schellenberga — szefa kontrwywiadu w Gestapo).

Amerykankie szybko poznały się na „wartości” Gehlena i polecieli mu zorganizowanie na nowo siatki hitlerowskiego wywiadu, z tym, że „pracuje” on teraz za pieniądze i pod kontrolą CIA — amerykańskiej centrali szpiegowskiej.

Prawdziwa bomba było zgłoszenie się do władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej niejakiego Hansa Joachima Geyera (pseudonim Grell), b. zastępcy kierownika placówki szpiegowskiej Gehlena w Berlinie zachodnim, której kryptonim brzmiał „X-9592”.

Geyer, prosząc o azyl, przekazał władzom NRD tajny materiał szpiegowski tej placówki, która m. in. brała udział w przygotowaniu puczu berlińskiego z 17 czerwca 1953 r. Proces schwytych szpiegów i dywersantów hitlerowskich, przeprowadzony niedawno w Berlinie, ujawnił szczegóły organizacyjnej siatki Gehlena i niektóre nazwiska jej przywódców. Z olbrzymiej ilości sensacyjnego materiału wybieramy jedynie niektóre fragmenty. Oto one:

Organizacja Gehlena zbudowana jest na wzorach Abwehry i dzieli się na trzy wydziały: wywiadu, kontrwywiadu i dywersji. Wszystkie oddziały „poludniowo-niemieckiego przedstawicielstwa handlowego” kryją się pod płaszczykiem przeróżnych firm handlowych, współpracownicy zaś poza kryptoniimami, którymi posługują się w czasie spotkań — oznaczani są jeszcze numerami. Sam Gehlen oznaczony jest numerem 30 oraz kryptonimem „dr Schneider”.

Jak zostało ujawnione, organizacja Gehlena prowadzi specjalną „uczelnię”, w której szkoleni są agenci hitlerowskiego wywiadu. Mieści się ona na zamku Tottenbach koło Starnbergu oraz w wielkim bloku w Weinheim. Obok hitlerowskich generałów i pułkowników wykładowcami są tu „specjaliści” amerykańscy, którzy w liczbie 35 przygotowują gehlenowski „narybek” do przyszłych zadań.

Zeznając przed sądem berlińskim, agent Gehlena, Wolfgang Paul Hoeher — przez długi czas pełniący funkcję zastępcy szefa jednej z central wywiadu — oświadczył:

„Organizacja Gehlena finansowana jest przez Amerykanów, którzy przekazują na cele szpiegostwa i dywersji wiele milionów dolarów miesięcznie. Celem organizacji jest nie tylko prowadzenie wywiadu przeciwko NRD, Polsce i Związkowi Radzieckiemu, ale przede wszystkim czynne przygotowanie wojny, która toczyć się będzie na ziemi niemieckiej”.

A inny szpieg — Fritz Grabe z Frankfurtu nad Odrą — przyznał, że jednym z głównych celów organizacji jest „odebranie polskich Ziemi Zachodnich i w ogóle rozbiłcie Polski”.

To, co powiedzieliśmy tutaj o organizacji Gehlena — powinno wystarczyć. Wiemy już, kto kieruje i szkoli nowe kadry hitlerowskiego wywiadu i dywersji, w jakim celu i za czyje pieniądze. Jak przyznała prasa zachodnia po aresztowaniu agentów w NRD — „kompromitacja była wielka i nieprzyjemna, niestety, dzieje się tak wszędzie, gdzie komunisty są czujni”.

Ta szczerza wypowiedź reakcyjnych pismaków powinna być i dla nas nauką — że tam, gdzie czujność nie jest usłona — hitlerowscy agenci, szpiegi i dywersanci nie mają najmniejszych szans działania i szkolenia.

JOZEF SOLTYS



MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ

Plac Stalina-najpiękniejszy plac stolicy



Tak będzie wyglądał Plac Stalina w 1955 roku.

WDZIEJACH odbudowy i budowy Warszawy są fakty o szczególnym, przełomowym znaczeniu. Do tych faktów należy bez wątpienia decyzja Rządu Związku Radzieckiego o ofiarowaniu Warszawie Pałacu Kultury i Nauki, i decyzja naszego Rządu o jednoczesnym z budową Pałacu przystąpieniu do prac nad zbudowaniem otoczenia Pałacu — Placu Stalina i centralnej części śródmieścia Warszawy.

Dziś Pałac stoi, w całej swej wspaniałej okazałości. Świeci dniem strzelista rozłożona słońcem iglica, a nocą, na szczycie Pałacu, na wysokości 231 i pół metra zapalają się czerwone światełka. Jak będzie wyglądać otoczenie Pałacu Kultury i Nauki?

CENTRALNY PLAC STOLICY POLSKI

Plac Stalina. Będzie 6 razy większy od Placu Konstytucji. Będzie miał długości około 700 metrów — od Świętokrzyskiej do Al. Jerozolimskich, i około 250 metrów szerokości — od Marszałkowskiej do gmachu Pałacu. Wzdłuż ulic Marszałkowskiej, Świętokrzyskiej i Al. Jerozolimskich Plac będzie obudowany domami o wysokości 7 — 9 kondygnacji, tj. około 30 metrów, zaś od strony nowej ulicy na przedłużeniu Emilii Plater (od Al. Jerozolimskich do Świętokrzyskiej i Krajowej Rady Narodowej) ściane placu stanowiąc będzie gmach Dworca Centralnego i Hotel Turystyczny, które sięgać będą aż po Aleję Marchlewskiego. Główną częścią placu będzie Plac manifestacji ludowych, o długości przeszło 350 metrów i szerokości 80 metrów.

Od strony wejść i wyjść z Placu — od Świętokrzyskiej i Al. Jerozolimskich — Plac ograniczony będzie wielkimi rzeźbionymi fontannami. Szerokość Placu manifestacji wynika z takiego obliczenia,

aby 700-tysięczna manifestacja w przyszłej 2-milionowej Warszawie mogła trwać nie dłużej niż 3 — 3,5 godziny. Między trybunami i Pałacem będą wielkie zieleńce kwiatowe, a wśród nich drogi piesze i jezdne. Na placu o wymiarach 50 x 70 metrów, między centralną trybuną a głównym wejściem do Pałacu, stanie pomnik Józefa Stalina, o wysokości około 15 metrów wraz z cokół.

Obok właściwego placu, o wymiarach 700 x 250 metrów, będą jeszcze 2 duże obszary, które z nim razem łącząc się, stanowią jedną organiczną całość —

PLAC STALINA

Pierwszy z nich — to teren między Alejami Jerozolimskimi i Pałacem, drugi — między Świętokrzyską i Pałacem, oba ograniczone od zachodu nowoprojektowaną ulicą na przedłużeniu Emilii Plater. Plac ten będą miały już inny charakter, niż plac właściwy. Będą to place zazielenione. Każdy z nich o wielkości zbliżonej do Parku Ujazdowskiego. Plac ten różni się będą między sobą. Plac od strony Alei Jerozolimskich, obciążony wielkim ruchem pieszym ludzi zdążających na dworce kolejowe Centralny i Podmiejski oraz idących do tej części Pałacu, w której mieszczą się kina, teatr, sale odczytowe, sala koncertowa, muzeum, zbudowany ponadto w przeważającej swej części na żelbetowej płycie, która będzie przykrywać Dworzec Śródmiejski podmiejskich zelektryfikowanych kolei i tunel kolei dalekobieżnych — będzie miał charakter skweru z zieleńcami z trawy, kwiatów, krzewów i żywopłotów i tylko częściowo z drzewami wysokopięnnymi — poza płytą żelbetową Plac od strony Świętokrzyskiej, przylegający do tej części Pałacu, w której mieści się

PAŁAC MŁODZIEŻY

będzie miał charakter wielkiego, swobodnie skomponowanego parku. Zarówno skwer, jak i park będą miały wygodne chodniki i alejki, dużo ławek ogrodowych; znajdą się tam również duże ozdobne baseny wodne i fontanny i skwer i park podwójnymi rzędami drzew oddzielone będą od ruchu ulicznego Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej.

Przebiegać również nie-rozzerwalnie związana z Placem Stalina będzie duży plac, o wymiarach około 250 x 300 metrów (ok. 2,5 raza większy od Placu Konstytucji), między Dworcem Centralnym a Hotelem Turystycznym, po obu stronach dziesięcioletniej ulicy Złotej, między Al. Marchlewskiego, a nowoprojektowaną ulicą na przedłużeniu Emilii Plater. Plac ten będzie stanowił główne podejście do Sali Kongresowej Pałacu, a jednocześnie będzie on spełniał ważne funkcje komunikacyjne (dojazdy i masowe postój) związane z dwor-

cem, hotelem, a także Salą Kongresową. Plac ten będzie również skomponowany w dużej mierze w zieleni, na środku zaś znajdować się będzie wielki basen wodny, obliczony na odbicie w wodzie pięknej architektury Pałacu.

Plac Stalina, wszystkie jego części, będą jasno oświetlone. Plac zaopatrzony będzie w różne urządzenia użyteczności publicznej, jak zegary, kioski z automatami telefonicznymi, daszki ochronne przed deszczem, szalety podziemne.

Plac Stalina ze wszystkich stron będzie organicznie powiązany ze śródmieściem i z całym miastem. Powiązania te zapewnią zarazem jego pełną wszechstronną widoczność.

CO BĘDZIE ZBUDOWANE WOKÓŁ PLACU I WZDŁUŻ ULIC PROWADZĄCYCH NA PLAC?

Większość domów przewidzianych do budowy — to domy mieszkalne. Poza dużą ilością mieszkań w domach remontowanych, zbudowanych tu będzie około 5300 mieszkań, w tym około 2400 mieszkań jedno i pół-torapokojowych z kuchnią, około 2100 — 2 pokoje z kuchnią, około 400 — 2,5 pokojowych z kuchnią i po 200 mieszkań 3-pokojowych z kuchnią i kawałkami.

Wraz z budownictwem mieszkaniowym realizowane będzie wszelkiego typu budownictwo usługowe w takiej ilości, aby obsłużyć oczywiście nie tylko mieszkańców nowowznoszonych domów, ale także dotychczasowych mieszkańców wszystkich domów istniejących. Projektowane są więc, jak na każdym osiedlu szkoły, przedszkola, żłobki, ośrodki zdrowia, sklepy spożywcze i przemysłowe, usługi rzemieślnicze, garaże.

Poza budownictwem mieszkaniowym na rogu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej do budowy będzie do istniejącego hotelu „Polonia” nowy duży hotel, który wraz z istniejącymi 223 pokojami w „Polonii” da łączną ilość około 850 pokoiów na około 1400 łóżek.

Budynki biurowe, na normalnych oszczędnych stan-

dardach, powstaną tylko na Marszałkowskiej między Świętokrzyską i Al. Jerozolimskimi — na najtrudniejszej architektonicznie wschodniej ścianie placu i między Al. Jerozolimskimi i Wspólną po stronie parzystej — jako do-budowa do istniejących już tam budynków biurowych.

Partery wszystkich budynków zajęte będą pod lokale użyteczności publicznej. Obok sklepów zwykłych, z których korzystał będzie głównie ludność zamieszkała w okolicznych domach, będą się tu mieścić sklepy wzorcowe wszelkich typów i branż, restauracje, kawiarnie, bary i kioski obliczone na obsłużenie ludności przybywającej masowo, codziennie na Plac Stalina i przyległe ulice śródmiejskie, z całego miasta i kraju, jak również ludności przewijającej się przez oba dworce i hotele.

Obok istniejących kin „Paladium” i „Atlantyk” i nowo zbudowanych na Marszałkowskiej 4 nowych kin (koło „Cedergrena”, koło Szkolnej, na miejscu dawnego PKO i między Al. Jerozolimskimi i Nowogrodzką) nowością będą

2 MAŁE KINA AKTUALNOŚCI

oraz sklep sala koncertów mechanicznych (przesłuchiwanie płyt), w domu gdzie była dawniej księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Wszystkie budynki wykonane będą oszczędnie, w konstrukcji bądź szkieletowej, bądź ceglanej, z użyciem jak największej ilości elementów prefabrykowanych i typowych. Elewacje domów wykonane będą w granicie, piaskowcu, wapieniu okładzanych ceramicznymi i tytyn, przy znacznym oszczędniejszym stosowaniu drogiego kamienia na rzecz dobrze wykonanego tytynu. Elewacje wzbogacone będą barwnymi elementami malarskimi i rzeźbiarskimi, których stosowanie dało dobre wyniki w niektórych partiach śródmieścia, a zwłaszcza na Starym Mieście.

(Fragmenty artykułu zamieszczonego w „Trybunie Ludu” z dn. 17 bm. ot. „Centralny plac stolicy Polski — Plac Stalina w Warszawie”, pisma Józefa Sigalina, naczelnego architekta Warszawy).

Ryby słyszą i nie są nieme Nad tajemnicami „rybiego radaru” pracują polscy naukowcy

Zagadnienie, czy ryby słyszą i wydają dźwięki — pasjonowało od dawna wielu uczonych. Obecnie doświadczenia naukowców radzieckich oraz prace polskich ichtiologów m. in. pracowników Zakładu Ichtiologii SGGW w Warszawie w znacznym stopniu wyjaśniły tę sprawę i odsłoniły wiele tajemnic z życia ryb i budowy ich ciała.

Stwierdzono m. in., że ryby wydają różnego rodzaju dźwięki i są wrażliwe na dźwięki. Badania wykazały również, że posiadają one narządy słuchu, w działaniu swym zbliżone do działania radaru „Uszy ryby” to drobne, wypełnione słuzem zagłębienia rozmieszczone na głowie oraz wzdłuż całego jej ciała i połączone kablami nerwów z narządem słuchu — uchem wewnętrznym. Silnie unerwione zagłębienia te odbierają najmniejsze nawet drgania wody. Gdy ryba np. plynie jakby pchając przed sobą słup wody i zbliży się do jakiegś przeszkody, wy-

tworzone przez tę zetknięcia z tym przedmiotem drgania wody wracają i ostrzegają ją na czas o groźnym niebezpieczeństwie.

Taka budowa narządów słuchu ryby pozwala jej naturalnie odbierać również drgania wody spowodowane falami głosowymi. Znałe są np. wypadki, że fladra za-intrygowana dźwiękami spowodowanymi uderzeniami młotka nurka, podnosi się z dna morza i krąży wokół niego, jakby chcąc zbadać przy czynę hałasu. Znałe jest również „hałaśliwe” zachowanie się karpia i karasa przy jedzeniu. Żerując ryby te wydają dźwięki podobne do cmokania.

Dokładne obserwacje wskazywały na różnicę w wysokości dźwięków wydawanych przez młode i stare osobniki tego samego gatunku. Zaobserwowano ponadto, że każdy niemal gatunek ryb wydaje charakterystyczne dźwięki, co potwierdza również praktyka ryb-łazki.

Naukowe badania tych zagadnień rozzaszają nasze wiadomości o mieszkańcach wód, odsłaniając wiele tajemnic podwodnego świata.

List otwarty

Do Obywatela

Walentego Kubika

DROGI MÓJ PRZYJACIELU!

Nie zwykłem doprawdy dotychczas utrzymywać z Tobą łączności korespondencyjnej i to za pośrednictwem gazety. Pracuję przecież jako majster w tej samej tkalni ZPB im. Dubois — Ty na parterze, a ja na II piętrze. Widujemy się codziennie i rozmawiamy codziennie. Jeżeli jednak zdecydowałem się na tę drogę, to wierzę mi, że czynię to z wielkim bólem, bo głęboko przeżywam wydarzenia w naszej tkalni w okresie ostatnich tygodni.

Sądzę, że Tobie i wierzę mi, że również innym, a przede wszystkim mnie — jest doprawdy nieprzyjemnie codziennie spoglądać na tablicę współzawodnictwa majstrów, w której wyrze jest Twoje imię i nazwisko: Walenty Kubik — 77,2 proc. planu.

Wiem — odpowiesz mi, że dawniej bywało inaczej, że należałeś do przodujących majstrów, że Twoja brygada zawsze przekraczała plan. I ja o tym wiem i dlatego do Ciebie piszę.

Zalałamy się plany w naszej tkalni od czasu wprowadzenia sztucznego włókna. Niektórzy majstrowie podnieśli krzyk, że przy zastąpieniu bawełny sztucznym włóknom, planów wykonywać nie można. I co się okazało? Okazało się, że diabeł nie taki straszny jak go malują, że majstrowie na II piętrze potrafili plany wykonywać, a nawet przekraczać do 116 proc.

Mimo tych osiągnięć majstra Mamrota, Zubika, Stróczyka, moich i innych — Twoja brygada, jak również brygady młodych i zdolnych majstrów Dobrowolskiego i Olejniczaka oraz naszego najstarszego majstra, najstarszego fachowca Józefa Krzyżanowskiego oraz niektórych innych wciąż wloką się w ogonie. Czy Wam nie wstyd? Czy plany są naprawdę niewykonalne? Czy nie widzicie jak pracują tkaczki Irena Zając, Helena Szczerbicka, Zofia Nawojka, Regina Walczak, Helena Wojdyńska? Czy nie widzicie jak codziennie przy tym samym sztucznym włóknie wykonują po sto kilkadziesiąt procent normy? Czy nie widzicie, że tkaczki w mojej brygadzie wykonują i poważnie przekraczają normy? A przecież one nie mają innych kwalifikacji, niż tkaczki w Twojej brygadzie! I mimo to w Twojej brygadzie żadna tkaczka normy nie wykonuje!

Czy nie zastanowiłeś się nad tym — Ty i koledzy majstrowie nie wykonujący planów — że przyczyna tkwi zupełnie gdzie indziej, że przyczyna tkwi w waszym stosunku do pracy, w waszej trosce o maszynę, o ich odpowiednie doszkolenie, w waszej słabej trosce o ludzi?

Skąd bowiem rodzą się moje sukcesy? Przychodzą codziennie przed rozpoczęciem dnia pracy i wychodzą z zakładu po zakończeniu zmiany, bacznie ob-

serwuję czy wszystkie krosna są na biegu, szybko likwiduję awarie, staram się jak mogę najbardziej pomóc tkaczom w pracy. A przecież dobrze wiesz — Ty i wszyscy majstrowie w naszym zakładzie, że zaledwie od roku jestem majstrem.

Drogi Przyjacielu! Zdaje sobie sprawę z tego, że nie sprawi Ci przyjemności czytanie tego listu. Ale z drugiej strony wiem, że kiedy z końcem miesiąca przynosisz do domu tylko ok. 900 zł, podczas gdy ja zarabiam ponad 1800 złotych — jest również Tobie i Twojej rodzinie bardzo nieprzyjemnie, że czujesz się wówczas pokrzywdzony, lecz nie pamiętasz jak pracowałeś przez cały miesiąc.

Piszę o tym wszystkim nie dlatego, by Ci przykrość sprawić, lecz dlatego, by Tobie i wszystkim naszym kolegom czy otworzyć, że wykonawstwo planów zależy od nas — majstrów.

Znając Ciebie, jak i wymienionych wyżej oraz nie wymienionych kolegów, jestem głęboko przekonany, że zrozumiecie moje intencje i już za kilka dni na łamach tej samej gazety zawiadomicie mnie i całe nasze społeczeństwo o pokonaniu wszelkich trudności, o zwycięskim wykonaniu planów produkcyjnych, o przywróceniu honoru bojowej załozce ZPB im. Dubois, — czego Tobie i wszystkim kolegom z całego serca życzę

TADEUSZ WOJTASIK
majster tkacki
w ZPB im. Dubois

Kino przychodzi do Was

ŁODZIANIE chodzą chętnie do kina: o tym wiemy wszyscy. Nie wszyscy jednak wiedzą, że obecnie... kino przyjdzie do nas.

Oto od najbliższego wtorku do soboty na terenie siedmiu komitetów blokowych wyświetlane będą w większych mieszkaniach względnie świetlicach interesujące filmy oświatowe, poprzedzone odczytami prelegentów TWP. Ujrzymy następujące filmy: „Wychowanie dziecka”, „Znaczenie higieny w życiu człowieka”, „Zabobony i ich źródła”, „Świat istot niewidzialnych”, „Co to jest śmierć” i „Maszyzna — przyjaciel człowieka” oraz długometrażowy film o NRD. Wierzmy z góry, że pożyteczna ta impreza znajdzie żywy oddźwięk w naszym społeczeństwie.

(A)

Na półkach księgarni

HISTORYCY RADZIECCY O POLSCE

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się zbiór prac zatytułowany „Historycy radzieccy o Polsce”. Na zbiór składa się sześć następujących prac: W. Koroluk — Przyczynę do zagadnienia stosunków rusko-polskich, W. Płaczeta — Statut Litewski 1529 r. i jego źródła, W. Koroluk — Rzeczpospolita Polska i początek wojny północnej, O Iwanowa — Przyczynę do zagadnienia upadku gospodarki chłopskiej w Polsce w drugiej połowie XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w., J. Rubinsztajn — Polityka kolonizacyjna wilhelmskich Niemiec na zachodnich ziemiach polskich (1900—1914). Str. 220, cena 7,30.

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrana 40.000 zł padła na nr 93480
Wygrana 20.000 zł padła na nr 119615
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 5645 30298 50820 70519 88515 118873
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr: 131 14901 67011 75556 77267 106887
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr: 5453 7191 13367 26419 28356 38769 51065 64129 64771 65874 67255 72794 78337 80904 86117 103229 106013 106074 106428 108308 110303 118366
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr: 3073 4750 6043 8818 11592 14452 17039 22762 25295 26315 26536 32816 33995 36233 38721 40799 44413 45440 46072 48603 49414 54951 61233 64372 64816 66828 68318 68352 69538 72150 74329 77447 79092 81078 81108 82502 82831 85966 86470 90261 97373 97979 98607 103643 111547 113757 114385.

TEATRY najmłodszych widowisk



SALA teatru lalek „Arlekin” jak zwykle nabita najmilszą, najbardziej wdzięczną publicznością teatralną: dziećmi.

Na buziach wypięki. W oczach oczekiwanie. Małi teatromani spoglądają z napięciem w stronę sceny, skąd padają wielce obiecujące słowa.

Cicho, cichutko! Zaraz opowiem co się zdarzyło raz w Nieswarowie...

A zdarzyły się tam rzeczy zaiste dziwne! Mieszkańcy tej wsi kłócili się stale z sobą, zamiast współżyć i razem pracować. Skorzystał z tego straszliwy smok o niewia-rogodnym wręcz apetycie. Ofiarą jego padało dziennie 8 koni, 40 owiec i 245 gęsi!

I jak tu się pozbyć żarłocz-nego intruza? Niezgodni mie-skańcy Nieswarowa, zamiast złączyć się w gromadę i pójść hurmem na złego smoka, próbowali go zabić każdy z o-sobna. Jednakże daremny był ich trud, bo smok posiadał pięć głów i tylko wówczas, gdyby odrąbano mu je wszystkie pięć od razu, mo-żna by go zgładzić z tego świata. Całe szczęście, że we wsi znalazł się mądry chłop-czyk, Kubuś, który zrozumiawszy tajemnicę smoka, zmobilizował niezgodnych są-siadow do wspólnej akcji, do zgodnej walki przeciwko in-truzowi.

...I w Nieswarowie radość i zgoda. A nawet teraz nastała moda, że razem walczą, pracują, budują i nie żalują...

Barwna jest bajka cześkie-go autora Bedzicha Svatonia „Smok w Nieswarowie”, w

reżyserii Ludwika Niedź-wiedzkiego. Obok interesu-jącej fabuły, ma ona dużo momentów wychowawczych, które bez trudu mali widzo-wie wyluskują z kolorowej treści. Kiedy więc na za-kończenie pada ze sceny za-pytanie: „A wy, dzieci, czy też będziecie zgodne między sobą?” — z widowni setki drżących z przejęcia głosi-ków odpowiadają: „Tak, bę-dziemy!!!”.

Nie mniej wzruszeń prze-żywają mali bywalcy nasze-go drugiego teatru lalek „Pi-nokio”. Obok interesującej, doskonale wystawionej sztuki „Ta Feng”, idzie tam ar-cymila i wesoła historia W. Dismana o „Trzech misiach”. Są w niej pokazy akrobatycz-ne misioń, ich ucieczka z cyr-ku i walka ze złym wilkiem. Jest ona tak emocjonująca, że mali widzowie stają czę-sto na krzesłach i ostrzegają

chóralnie niedźwiadka Pusia przed groźącym mu niebez-piecznictwem. A kiedy Puś wydobyla się z matni, na widowni rozlega się chóral-ne westchnienie ulgi...

Sztukę tę wyreżyserowała Wanda Byrska, oprawę pla-styczną przygotował Henri Poullain, nad całością mu-zyczną czuwa E. Paciorkie-wicz.

A jakie są plany łódzkich teatrów lalek na przyszłość? Sprawa ta interesuje żywo niezliczone rzesze najmłod-szych łódzkich teatromanów. Bo jak bardzo popularne są te teatry, świadczy chociaż-ty tylko fakt, że w ubie-głym roku teatr „Pinokio” odwiedziło 180 000 widzów, teatr zaś „Arlekin” 184 916 widzów. Liczby naprawdę imponujące. A dodajmy tu-taj, że oba te teatry grają nie tylko w Łodzi, ale rów-nież w terenie.

Otóż teatr Arlekin przygo-towuje sztukę Jana Malika „Skoczek Toczek” oraz bajkę St. Ilowskiego „Cizemki ze smoczej skóry”, osnutą na legendzie o smoku wa-welskim, w plastycznym o-pracowaniu Konstantego Mac-kiewicz.

W dalszych planach regio-nalne widowisko na tle le-gendy o Borucie Z. Lorento-wej „Zapusty” oraz „Latar-nie” Al. Jiraska.

Z kolei teatr „Pinokio” o-pracowuje bajkę Wacława Sieroszewskiego „Dary wia-tru północnego”, w reżyserii Z. Domańskiej i W. Kwa-skowskiego, a scenografię St. Durskiego. Dalej „Dwie sie-kierki” Marii Kann i sztukę specjalnie przeznaczoną dla naszych najmłodszych, mia-nowicie „Kruczek, Mpućzek i Wnuczek” S. Dillin.

Łódzkie teatry lalek pra-cują dobrze i planowo. Rola ich jest bardzo ważna. Są one dla swoich młodych go-sci nie tylko miejscem miłej rozrywki, ale i dzięki odpo-wiedniemu repertuariowi — szkołą kształcąca umysł. A równocześnie przyzwyczajają do teatru małego widza, który kiedyś, gdy dorosnie, stanie się na pewno stałym bywalcem i miłośnikiem teatru dla dorosłych.

„Więć miastu — miastu wsi”

Wprost do sklepów wiejskich wyruszyło wczoraj z Łodzi 25 samochodów z towarami wartości około 20 milionów zł

Plac Zwycięstwa w Łodzi — piątek, godzina 9 ra-no. Na wielkim zaśnieżonym prostokacie równiutko w rzędzie stoi 25 samochodów przytwardzonych transparent-ty, mówią wielkimi literami o rodzaju ładunku. „Centra-la Odzieżowa” — „Centrogal” — „Centrala Tekstylna” — „Miasto dla wsi”.

Zanim nadejdzie moment odjazdu, zajrzyjmy na chwi-lę pod plandeki. Paczki, dzie-siątki paczek pieczołowicie osznurowanych i zaadresowa-nych. W środku zaś najbar-dziej atrakcyjne i poszukiwa-ne przez ludność wiejską artykuły tekstylne, konfekcja oraz galanteria.

Dalsze zobowiązania komitetów blokowych dla uczczenia II Zjazdu

Na specjalnych zebraniach komitety blokowe w Łodzi podejmują zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Ostatnio zobowiązania takie podjęły m. in. bloki: nr 19 na Zabieńcu, nr 66 przy ul. Krzyżowej 9 i komitet bloko-owy nr 110 przy ul. Obrońców Stalingradu 33.

Mieszkańcy bloku nr 19 zo-bowiązali się wysłakować uli-ce Klonową i Tatarską, komi-тет blokowy nr 66 zorgani-zuje imprezę, z której dochód zostanie przekazany na budo-wę Warszawy. Mieszkańcy bloku nr 110 zobowiązali się zmniejszyć zużycie prądu i wody. (b)

Spotkania, wieczory, wycieczki Handlowcy ożywiają działalność kulturalno-oświatową

W dniu 20 bm. odbyła się w Łodzi narada aktywów kulturalno - oświatowego łódzkiego oddziału Zw. Zaw. Prac. Handlu. Po za-poznaniu zebranych z uchwa-łą sekretariatu CRZZ w sprawie imprez na X-le-cie Polski Ludowej instruk-tor kulturalno-oświatowy ob. Uściński przeanalizował dotychczasową pracę kul-turalno-oświatową w przed-sięwzięciach handlowych o-raz omówił formy i metody działania na przyszłość.

„CENTRALA ODZIEŻO-WA” wysłała ubrania męskie z welny zgrzebnej i czesan-kowej, marynarki i spodnie welwetowe, kurtki z dewety ny. Poza tym konfekcja z przeceny. Kurtki z 60 proc. welny na watalinie w cenie około 420 zł, spodnie męskie z „trzydziestki” po 130 zł, bardzo atrakcyjne koszule męskie bawełniane — kolo-rowo tkane, po obniżonej ce-nie — 76 zł. W innych pacz-kach pończochy „platerowa-ne”, stylonowe, chustki plu-szowe na głowę, kaftany ba-wełniane i wiele, wiele in-nych towarów.

„CENTROGAL” wysłał o-koło 60 tys. igieł z importu, nici kolorowe, bawełniczkę do cerowania, zatraski, sznu rowadła, chustki na głowę, guziki, przybory krawieckie itd. Nie zapomniano nawet o lalkach celuloidowych i pi-łeczkach gumowych dla dzie-ci.

„CENTRALA TEKSTYL-NA” skierowała na wieś ty-siące metrów różnorodnych tkanin bardzo poszukiwa-nych przez wieś. Welny u-braniowe, jedwab, adama-szek gorsetowy, boston ubra-niowy i sukniowy, firanki tkane, materiał na wyspy pościelowe, chodniki i dywa-ny.

Krótką jest uroczystość to-warzysząca odjazdowi samo-chodów. Naprzeciw siebie stają — czteroosobowa de-legacja kobiet woj. łódzkiego i produkujący włóknia ZPB im. Marchlewskiego — Ka-zimierz Nowicki.

W imieniu załogi ZPB im. Marchlewskiego, w imieniu łódzkich włóknia-

rzy, którzy swoimi rękoma wyprodukowali większość tych towarów, Nowicki przekazuje ładunek przed-stawicielom pracujących chłopów woj. łódzkiego. To warty wyprodukowane w ramach zobowiązań przed-zjazdowych, w ramach rea-lizacji też IX Plenum, któ-re na pierwszym planie po-stawiły troskę o podnie-sienie stopy życiowej lu-dzi pracy.

Krótko, prostymi słowami dziękuje całej klasie robotni-czej Łodzi przedstawiciela delegacji wiejskiej — Euge-nia Zakrzewska, chłopka z gromady Bednary.

Serdeczne uściski dłoni, u-śmiechy zmarzniętych siar-czystym mrozem ust, radosne spojrzenia. Koniec uroczy-stości, sygnały klaksonów dają znak do odjazdu. Rusza wóz za wozem i przez cen-trum Łodzi mkną do rogatk miasta. Tutaj samochody roz-jeżdżają się, każdy w swoim kierunku.

Jeszcze dziś magazyny Gminnych Spółdzielni i skle-py gromadzkie woj. łódzkie-go otrzymają pokazy trans-port towarów o wartości ok. 20 milionów zł.

„Więć miastu — miastu wsi” — hasło, które nie jest sloganem. Potwierdzeniem te-go i dalszym krokiem na-przód w zacieśnianiu soju-szu robotniczo-chłopskiego był wczorajszy transport, je-den z wielu jakie płyną na polską wieś.

(Jal)

Odpowiedzi REDAKCJI

T. P.: Radzimy zgłosić się do inspektora pracy, który wystąpi w sprawie Obywatela i złożyć od-powiednie wyjaśnienie kierowni-kowi oddziału pracy i placu.

„CZYTELNIK”: Ze względu na zbyt młody wiek nie może oby-wateł być przyjęty na kurs dla kierowców samochodowych, a tym samym nie mógłby utrzy-mać prawa jazdy.

M. KOZŁOWSKI, J. OLEJNIK — ROKICINY: W sprawie pracy na-leży zgłosić się do Oddziału Za-trudnienia.

BOHDAN LIBAL — ŁASK: Tech-nikum Budowlane w Łodzi mie-sci się przy ul. Kilińskiego 79.

Na operę do Wrocławia z „Orbisem”

Łódzki Oddział „Orbisu” or-ganizuje w niedzielę, 31 bm., atrakcyjną wycieczkę do Wro-cławia.

W programie wycieczki zwie-dzanie zabytków piastowskie-go Wrocławia oraz obejrzenie opery „Madame Butterfly”, wystawianej obecnie w operze wrocławskiej.

Przejazd specjalnym radio-fonizowanym pociągiem tury-stycznym.

Wyjazd w niedzielę z dwor-ca Kaliskiego o godz. 9.20 ra-no, przyjazd do Łodzi w nocy z niedzieli na poniedziałek ok. godz. 5.00 rano. Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 68, tel. 101-01.

RADIO

SOBOTA, 23 STYCZENIA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wst. 13.00 Koncert chó-ru i ork. 13.40 Utwory na obój. 14.10 Dla klas I—II sl-muz. 14.30 Dla kl. V—VII słuchow. 15.00 Dwie bajki. 15.10 Aud. li-teracka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Koncert chóru. 16.20 (Z) Aud. dla młodzieży „Miedza, któ-ra nie dzieje”. 16.35 (Z) Koncert ork. mandolinistów LRPR. 17.15 (Z) „Pieśni i tańce naszego re-gionu”. 17.30 (Z) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.45 (Z) Notatnik kulturalny. 18.00 (Z) „Muzyczny punkt usługowy”. 18.15 (Z) Muzyka tan. 18.25 (Z) „Zwycięcy i maruderzy”. 18.40 Pieśni. 19.00 Aud. literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie”. 21.26 Wład. sportowe. 21.36 Mu-zyka tan. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Schumann: Sceny dziecię-ce. 22.40 Muzyka taneczna.

Poradnie lekarskie czynne w niedziele Szczepienia dziecięce wstrzymane

W związku z nasileniem gry-py na terenie m. Łodzi, Sta-cja Sanitarno-Epidemiologicz-na m. Łodzi komunikuje, że wszystkie poradnie ogólne i poradnie „D1” będą czynne w niedziele tak samo jak w dni powszednie.

Specjalnie wyznaczone punk-ty lekarskie przy niżej wymie-nionych szpitalach czynne są, aż do odwołania całą dobę.

Szpital Jonschera, ul. Przę-dzalniana nr 75, Radlińskiego, ul. Drewnowska nr 75, Rydgie-ra, ul. Sterlinga nr 13, Bru-dzińskiego, ul. Zakątna nr 44, Sonnenberga, ul. Tramwajowa nr 15.

Poza tym Zakład Odkaza-jacy, ul. Wróblewskiego nr 10, wydaje dla wszystkich insty-tucji codziennie od godz. 8 do godz. 21, a w niedziele od godz. 10 do godz. 16 wapno chlorowane, po podaniu po-wierzchni w m².

Stacja sanitarno-epidemiolo-giczna m. Łodzi zawiadamia, że w związku z licznymi za-chorowaniami na grypę oraz koniecznością unikania więk-szych skupisk ludzi — za-wiesza się chwilowo szczepie-nia dzieci przeciw bionicy, ospie i kokluszowi.

Rodzice, którzy otrzymali wezwania do zgłoszenia się z dziećmi do szczepień w naj-bliższych dniach, muszą we-zwania te przechować do chwili wznowienia szczepień.

Specjalne ogłoszenie w pra-sie powiadomi o nowych ter-minach szczepień.

Konkurs wystaw i wnętrz

Nagroda przewodniczącego Prezydium R. N. miasta Łodzi

Doceniając znaczenie kon-kursu estetyki wystaw i wnętrz sklepowych, zorga-nizowanego z inicjatywy „Łódzkiego Expressu Ilu-strowanego” — przewodni-czącą Prezydium Rady Na-rodowej m. Łodzi — Ry-szard Olasek ofiarował na-grodę dla wyróżnionego przez komisję zespołu MMH, w postaci aparatu fotogra-ficznego.

Nagroda przewodniczące-go Prezydium RN m. Łodzi jest wymownym dowodem jak dużą wagę przywiązuje władza terenowa do uspra-wnienia usług handlowych w interesie najszerszych rzesz klientów.

(s)

Fotografia

W listopadzie ub. r. przebywając na urlopie brat mój zrobił sobie zdjęcia w zakła-dzie fotograficznym w Łodzi przy ul. Obroń-ców Stalingradu 19. Ponieważ przed skoń-czeniem urlopu nie zdą-żył ich odebrać — ja przyjechałem na siebie ten obowiązek.

W zakładzie zażada-no opłaty 28 zł. i po-wiedziano, żebyśmy za kilka dni przyszli, bo-wiem serie tych zdjęć zaginały. Potem — jak nam polecono uda-liśmy się z bratem do prześwietlowni, dopła-ciliśmy jeszcze 10 zł i oczekiwaliśmy na wy-konanie zdjęcia.

Kiedy 13 stycznia br. zgłosiłem się po osta-teczny odbiór, oświad-czono mi, że muszę do-płacić 12 zł oraz że... zdjęcia są jeszcze nie-gotowe. W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego jak prosić o interwencję.

J. S.

Jakiś rzeczoznaw-ca powinien odwie-dzić wymieniony zakład fotograficz-ny i pomóc jego za-łodze w organizacji pracy. (1120)



Sami zrobimy

Mieszkańcy dzielni-cy Widzew poło-żonej za mostem kolei obwodowej, ulicy Rokic-ńskiej i sąsiedniej, powracają do domów pod mostem, znajdującym się przy końców-ce linii tramwajowej nr 10 i 18. Przejazd pod mostem uczeszcza-ny jest tak przez pie-szych jak i przez poja-zdy mechaniczne wszel-kiego rodzaju.

Tłok tu jest od rana do nocy, a ponieważ w tym miejscu ulica gwał-townie spada, przeje-ście znajduje się prze-ważnie w błocie. A za-tem i przechodnie w nim grzęzną. Jest tam drugie przejście przez rów odpływowy, ale mostek jest tak wąski, że jedna osoba nie minie się z drugą. Wszystko to dokucza bardzo mieszkańcom tej dzielnicy, którzy w liście do naszej redak-cji piszą:

„Czyż nie można za-łożyć kilku drenażo-mentowych i uporzą-

Nr 39

Należę do tych nie-szczęśliwych kobiet, których stopy przero-sły możliwości produk-cji naszego przemysłu obuwniczego.

Noszę 39 nr butów. Noszę — to właściwie być powiedziane. Chcia-łabym nosić — nieste-ty w żadnych sklepach obuwianych tego roz-miaru damskiego obu-wia nie ma. Zimą no-szę buty męzowskie, ale kiedy pomyślę o le-cie — ogarnia mnie rozpacz. Jest bowiem tyle ładnych i niedro-gich pantofli letnich, które ze względu na małe numery są dla mnie ciągle marze-niem.

Proszę Cię, więc, ko-chany „Expressie”, po-rusz tzw. czynnik i spowoduj, żeby w tym sezonie ukazały się nie tylko buty na nogi ma-łe, ale również na du-że. Jeżeli w tym roku kupię sobie nareszcie odpowiednie na moją stopę pantofle, to pierwsze kroki w nich skieruję do redakcji, żeby podziękować.

Wójt. Z.

A nasze fabryki obuwa co na to? (1134)

Przedstawia
handlu
społecz-
nionego.
Korzysta
z tego
klient...

Na zdjęciu kie-
rowniczkę skle-
pu Spółnoty Pra-
cy przy ul. Piotrkowskiej 97 —
Stanisława Wiatrow-
ską pokazując
kupującym
bieliznę.
Foto
L. Olejniczek

Czym właściwie różni się obecnie okna wystawowe i wnętrza naszego sklepu? — pytamy Stanisławę Wiatrowską — kierowniczkę i jednocześnie ekspedientkę sklepu „Spółnota Pracy” (ul. Piotrkowska 97). — Jakże zmiany zaszły po ogłoszeniu konkursu wystaw i wnętrz sklepowych o Puchar przechodni „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”?

— Różnica jest widoczna — odpowiada nasza rozmówczyni — zwłaszcza dla klientów. W oknach wystawowych i gablotach zawsze prezentowaliśmy urozmaicony wybór towarów, ale, prawdę mówiąc, nie zwracaliśmy zbyt wiele uwagi na to, gdy zabrakło tam jakiegoś gatunku bielizny, odzieży, czy materiałów tekstylnych.

Teraz położyliśmy główny nacisk na to, by każdy przechodzień, który spojrzy na nasze wystawy miał pełny prze-

gląd artykułów, które może na być w naszym sklepie. I oto od trzech tygodni zauważyliśmy ciekawe zjawisko. Klienci wchodzący do sklepu po obejrzeniu wystawy mniej pyta o szczegóły, szybciej decydują się na kupno, szybciej są zadowoleni.

Jeżeli mam być szczerą, to niegdyś zazdrościłam Warszawianom pięknie udekorowanych wystaw, bo u nas w Łodzi nie zwracano na nie zbyt wiele uwagi. Teraz zmieniło się na lepsze. Aż miło popatrzeć na niektóre okna sklepowe — estetycznie urządzone, efektywnie udekorowane planszami, napisami itp. Korzysta z tego klient, któremu łatwiej zorientować się w gatunkach towaru, cenach, kolorach i rozmiarach a to bardzo ważny moment w usprawnieniu handlu.

Sk.

Przechodnie łamią ręce i nogi — dozorczy śpią w najlepsze

INFORMUJĄC nas o nie-
szczęśliwych wypadkach
ulicznych, które miały miej-
sce 21 bm. w Łodzi, pra-
cownik Pogotowia tak się
wyraził:
— Gdybym nawet przez
chwile nie widział ulic Ło-
dź i ciągle siedział w Pogo-
towiu, to i tak zorientował-
bym się, jak pracują nasi
dozorcy. Wystarczy, że spoj-
rzę tylko na zestawienie nie-
szczęśliwych wypadków i już
wiem, że w Łodzi panuje zima
i że tego a tego dnia na-
si dozorczy szczególnie za-
niechali uprzątnię śniegu
z chodników i jezdni...
Niestety, mimo tak dow-

cipnego ujęcia, sprawa u-
trzymania chodników i jez-
dni w należytym porządku
nadal przedstawia się w
Łodzi bardzo smutno. Do-
wodzi tego wygląd miasta
i właśnie... kronika wy-
padków.
W ubiegły czwartek, 21
bm., po nocnym nawrocie
mrozów, które ścięły nie u-
przątnięte błoto na lód, pon-
ieszczeni wypadków był
szczególnie obfity. Tego
dnia wzywano Pogotowie do
73 wypadków, z których aż
49 — to fatalne w skutkach
upadki na ulicy.
I tak: Małgorzata Ranek
(Sanocka 24) doznała złama-

nia obojczy kości podudzia,
Helena Formińska (Pabianic-
ka 35) — doznała niebezpie-
cznego złamania szyjki kości
udowej, Maria Gajewska
(Dolnośląska 8) i Franciszka
Rucbenbajer (Kilińskiego 87)
— złamanie kości promienia
wej ręki.
W sumie — 49 osób, w
przeważającej liczbie w po-
deszłym wieku, odniosło obra-
żenia od zwichnięcia ręki
czy nogi począwszy, na bar-
dzo poważnym dla starszych
ludzi złamaniu kości udowej
czy miednicy skończywszy.
A odniosły te obrażenia
dlatego, że w Łodzi chodni-
ki i jezdnie to istne lodowis-

ko stanowiące niebezpieczną
pułapkę dla przechodniów.
I gdyby ten stan rzeczy
był wynikiem jakiejś nawał-
nicy, burzy śnieżnej, trzas-
kających mrozów! — Ale
nie! Przecież opadów śnie-
żnych w Łodzi natura osta-
tnio raczej skąpiła, ba, mie-
liśmy nawet odwilż, którą
można było wykorzystać na
uprzątnięcie lepkiej, śliskiej
mazi z chodników, a potem
posypać chodniki piaskiem.
Ale cóż, łódzkim dozorcóm,
w ogromnej większości, na-
wet przez myśl nie prze-
chodzi, aby ruszyć się z cie-
płych mieszkań i chwycić za
łopaty!

Smutne przy tym, że
nikt ich do tego nie pró-
buje nakłonić. A przypo-
mnińmy sobie, jak to nasi
dozorcy w ubiegłym roku
nawet w nocy uprząta-
li śnieg z chodników, bo mi-
licja zabierała się do nich
nie na żarty. Mandaty sy-
pały się przez pewien czas
niemal jak śnieg z nieba —
i to pomogło.
Dlaczego w tym roku, sko-
ro zawołał wszelkie apele
do dozorców, milicja nie bie-
rze się do nich na serio?
(kl)

WAZNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253 60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

CO?gdzie?KIEDY?

MUZA
SZTUKI (ul. Więckowskie-
go 38) — otwarte co
dzień od 9-15 w klu-
bie fabrycznym „Dzie-
wczyna z dzbanem”.
IM. ST. JARACZA (Jara-
cza 27-29) g. 19 „Kan-
dida”.
POWSZECHNY (Obr. Sta-
lingradu 21) g. 19.15
„Palący w zaskak”.
ZYDOWSKI (Więckow-
skiego 15) g. 19.15
„Rękaw satynowy”.
MUZYCZNY (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Doña
Juanita”.
„ARLEKIN” (Piotrkow-
ska 152) g. 17 „Aldo-
wino 1001”.
„PINOKIO” (Kopernika
16) g. 17 „Ta Feng”.
KONCERTY
FILHARMONIA (Naruto-
wicz 20) g. 19.30 —
XIX Koncert Symfo-
niczny. W programie
Mozart, Lutosławski,
Respighi.

WŁOKNIARZ (Próchnika
16) „Nierozłączni przy-
jacieli” g. 18.18 „An-
na Karenina” g. 20
(film w wersji oryg.)
WOLNOŚĆ (Przybyszew-
skiego 18) „Pod nie-
bem Sycylii” g. 18.18
20
ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Lubow Jarawska” i
ser g. 18.20
DWORCOWE — „Czy wie-
cie, że...” 4-52 „W
kraju socjalizmu 7-52”
„Dziadek i wnuczek”
PKF 3-54 g. 16.17, 18
19, 20, 21, 22.
Dyżury aptek
Apteki nr 1 (Pabianic-
ka 56), nr 11 (Piotrkow-
ska 127), nr 12 (Prze-
jazd 59), nr 43 (Zielona
28), nr 14 (Wschodnia
54), nr 36 (Limanowskie-
go 37).
AS nr 41 (Al. Kościu-
szki 48) dyżuruje co
dennie.
DYZUR POŁOŻNICZO-
GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpi-
tal im. dr. Małkowskiego 5,
— ul. Krzemieniecka 5,
od godz. 20 do 8 szpital
im. M. Curie-Skłodow-
skiej — ul. Curie-Skłodow-
skiej 15.

Golone, strzyżone
„Chodzi” list
Czytelnik nasz St. Czajkow-
ski, zam. w Łodzi przy ul.
Sasank 49, donosi nam o nie-
zwykłym bądź co bądź wy-
padku: list wysłany z Włoch
dotarł do Łodzi w dniu
30 grudnia ub. r. nadszedł
do naszego miasta w dniu
13 bm., tj. po upływie 13 dni...
Chodzi list(t) koło Łodzi,
Nie ma listu, nie nadchodzi,
Adresata pośladować,
Pocztę wstydu nie żałować!
BALWIERZ

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów, chemików - garbarzy, inżyniera
mechanika, ekonomistów i technika skórzane-
go zatrudni natychmiast Centralny Zarząd
Przemysłu Artykułów Skórzanych w Łodzi,
ul. Piotrkowska 278. Zgłoszenia przyjmuje
Dział Kadr. 697-G

Ogłoszenia drobne

KUPNO
KUPUJĘ ayilon z paczek
zagraniowych prawników
torobek Nowomiejska 9,
Grynfild (podwórce) go-
dziny 10-14 (19455 G)
KUPUJĘ i sprzedaję ku-
pony z paczek PKO sklep
z samodzielnymi Piotrkow-
ska 44 tel. 213 08
KUPONY z paczek PKO
kupuje i sprzedaje sklep
Narutowicza 29.
KUPUJĘ i sprzedaję ku-
pony z paczek PKO
sklep w Łodzi przy ul.
Stalina 6 tel. 157 45
SAMOCHÓD
półciężarowy
(najchętniej furgon-
netkę) zakupi
TEATR POWSZECHNY
w Łodzi
ul. Obr. Stalingradu 21
tel. 238-87
KUPIĘ samochód półcię-
zarowy „reklamówkę” w
dobrym stanie. Tel.
166-85. (615 G)
KUPIĘ maszynę dzie-
łarską saneczkową —
osiemkę. Oferty pisemne
Biuro Ogłoszeń Piotrkow-
ska 96 pod „735”.
LOKALE
AKTOR Teatru Satyry-
ków poszukuje pilnie po-
mieszczenia przy kultu-
ralnej rodzinie tel.
272 70.
ZESPÓŁ ADWOKACKI nr 4
w Łodzi
został przeniesiony
z lokalu przy ul. Więckowskiego 27 do
lokalu przy
ul. NARUTOWICZA 55
(dawniej Centrala „Las”). 137-K

Dr REICHER specjalista
wenerologiczny, skórny,
pielow. (zaburzenia) —
8-9, 18-19 Piotrkow-
ska 14. (568 G)
Dr WOYNO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych — zaburzenia
pielow. Nowotki 7, front
10-11, 16-18.
Dr LASZEWSKI skórny,
wenerologiczny 13-14, 17-
19, 30, Armii Ludowej 27
Dr ROZYCKI specjalista
akuszerii, chorób kobie-
cych, niepłodność, czwar-
ta — szóstka, Piotrkow-
ska 33
Dr BIERGAL specjalista
skórny, wenerologiczny
4-6, Piotrkowska 134.

NAUKA
KURS kroju, szycia i mo-
delowania IPR, Łódź, ul.
Przybyszewskiego 120b.
Zapisy codziennie od
8-20. (126 K)
KURS naftu maszynowe-
go, kursu IPR Łódź,
ul. Przybyszewskiego nr
120b. Zapisy codziennie
od 8-20. (124 K)
KURSY kresleń technicz-
nych I i II stopnia oraz
radiomontażu. Zapisy
przyjmują Zakład Dosko-
nałenia Rzemiosła Łódź,
Łąkowa 4, tel. 192-58 i
165-30. (83 K)

PRACA
POTRZEBNA wykwalifi-
kowaną pomoc domowa
na wyjazd do 2 osób. Re-
ferencje wymagane. Wia-
domość Piotrkowska 143
m. 5. (302 G)
POTRZEBNA pomoc do-
mowa z referencjami.
Plac Komuny Paryskiej
nr 3, m. 10. (164 K)
LEKARSKIE
Dr KUDREWICZ specja-
lista wenerologiczny, skórny.
8-9.30, 3-5 Piotrkow-
ska 106. (617 G)
Dr GEISLEROWA choro-
by dzieci 4-5 Stalina 41
tel. 190-05. (708 G)

SPÓŁDZIELNIA PRACY
GALANTERII METALOWEJ
„SŁAWA”
Łódź, ul. Południowa 78
Telefony: 262 - 83, 264 - 11
zawiadamia instytucje państwowe i spół-
dzielcze, że na rok 1954 przyjmuje zamó-
wienia w zakresie produkcji
GALANTERII METALOWEJ
drobnych artykułów metalowych gospo-
darstwa domowego, artykułów przemys-
łowych oraz na wykonanie galwaniczne-
go mosiądzowania.

ZARZĄD SP-NI INWALIDÓW
„OCHRONA MIENIA”
ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza nr 61
zawiadamia, że stosownie do uchwały
Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia
14. XII. 1950 r., wszelkie skargi i zażale-
nia przyjmuje prezes lub jego zastępca
w każdy poniedziałek od godz. 15 do 17.
Jeśli w poniedziałek przypada dzień
wolny od pracy, dniem przyjęć jest naj-
bliższy dzień powszedni tygodnia. 151-K

MASZYNOPISANIA, ste-
nografii biurowej, kursy
sekretariackie (także
księgowości) rozpoczynają
kursy Stowarzyszenia
Stenografów. Maszyno-
pisanie, stenografowanie po-
słuszeń, narad produk-
cyjnych, zjazdów Zapisy
Kilińskiego 50, tel.
278 16, Piotrkowska 83,
tel. 106 46. (142 K)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO
im. JÓZEFA NIEDZIELSKIEGO
ŁÓDŹ, ul. Kopcińskiego nr 31 d
przypominają, że stosownie do uchwały
Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia
14. XII. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwo-
łania załatwia dyrektor lub jego zastępca
w poniedziałki od godz. 14 do 16. Jeśli
w poniedziałek przypada dzień wolny od
pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień
powszedni tygodnia. 137-K

KURSY przygotowujące
do egzaminów czeladni-
czych i mistrzowskich
we wszystkich zawodach
Zapisy przyjmują ZDR
Łąkowa 4 oraz wszystkie
powiatowe biura Cechów
Rzemiosła Różnych.

ZAPISY na 5-miesięczny
kurs kresleń elektrycz-
nych przyjmują sekretaria-
t IPK — Stalina 7,
codziennie w godz. od
9-19. (55 K)

KURSY KSIĘGOWOŚCI —
przy Związku Zawodo-
wym Włókniarzy urucha-
miają wkrótce półroczny
kurs księgowości pod-
stawowej. Zapisy trwają
jeszcze tylko kilka dni —
sekretariat Żeromskiego
nr 36 godz. 16-10.

ROZNE
AGENCI na zbieranie za-
mówień do wykonywania
portretów potrzebni. Of-
erty „Życie Częstochy-
wy”, Al. 52 „portret”.

ZGUBY
ZGUBIONO kartę mel-
dunkową nr VII 35113
wyd. przez Prez. GRN Ra-
donia na nazwisko Hen-
ryk Bedka, zam. Gra-
bowa, gm. Radonia, pow.
Opoczno. (13133 P)
ZGUBIONO kwit komisjo-
ny nr 2250-00954 na
nazwisko Weinreich Ju-
da. (14790 G)

ZGUBIONO legiti. Ubezp.
Spół. na nazwisko Za-
krzewski, Łódź, Scale-
niowa 6. (14795)

ZGUBIONO legiti. Zw.
Zaw. Maria Graczyk —
Ubr. Stalingradu 15
DNIA 7 12 53 r. skra-
dziono książkę podatko-
wą nr 8 wyd. przez Wy-
dział Finansowy na
nazwisko Józef Galar

ZGUBIONO wejściówkę
fabryczną na nazwisko
Sabina Kołata, Sanocka
nr 20 (14640 G)
ZGUBIONO legiti. Ubezp.
Spół. Krystyna Rogalska
Kąkuta 68-44

SKRADZIONO kartę reje-
stracyjną wyd. przez
7 Oddział Finansowy i
kartę reżymistyczną wyd.
przez Starostwo Grodz-
kie. Władysław Plekar-
ski zam. w Łodzi Zgier-
ska 28 (14647)
ZGUBIONO wejściówkę
fabryczną na nazwisko
Janina Szczepaniak, Ce-
glana 1 (14649 G)

Dnia 20 stycznia 1954 r. po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziuś,
przeżywszy lat 93
S. + P.

STANISŁAW ŚLIWAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy emen-
tarza katolickiego na Dołach w dniu
24 stycznia o godz. 15, o czym zawi-
adamiają pogrzebi w smutku
ŻONA, SYN, CÓRKA,
SYNOWA, WNUCZEK
I RODZINA.

ZGUBIONO skierowanie
do protegowanego denty-
stycznej, Nazwisko Bugaj
Józefa, ul. Słowackiego 6
ZGUBIONO legiti. tramwa-
jową emerytalną, kartę
meldunkową, pokwitowa-
nie na złożone dokumen-
ty. Nazwisko Weronika
Konrad, Mickiewicza 19.
ZGUBIONO wejściówkę
fabryczną — Franciszka
Mozkowska, ul. Podgórn-
a 53. (14921 G)

DNIA 27.12.53 r. skra-
dziono książkę podatko-
wą nr 5 zawierającą 340
stron na nazwisko Fran-
ciszek Król, ul. M. No-
wotki 6, m. 34.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. Wł. Hibnera w Łodzi
z a w i a d a m i a
że przy ul. PIOTRKOWSKIEJ nr 229,
róg ul. Świerczewskiego, został
URUCHOMIONY PUNKT
USŁUGOWY - KUŚNIERSKI
który wykonuje wszelkie prace wchodzą-
ce w zakres kuśnierstwa. 161

ZGUBIONO legitymację
szkółną Technikum Far-
maceutycznego na na-
zwisko Wolska Wanda,
Porzeczkowa 5a.
ZGUBIONO kartę mel-
dunkową na nazwisko
Łukaszewska Krystyna,
Łódź, Nawrot 2a-35.

ZGUBIONO zaświadcze-
nie zwolnienia z pracy.
Nazwisko Baryla Władysław,
ul. Zapolskiej 64.
ZGUBIONO książkę za-
kupu nr 8 wyd. przez
Wydział Finansowy 4.
Nazwisko Zofia Joffe,
Narutowicza 9.

REDAGUJE KOLEGIUM
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 283-00. Red. nac. 125-64, 283-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. 204-75, 283-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80 i 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 109-82. Red. Panoramy — 283-00, wewn. 38. Dział Sportowy — 208-95, 283-00, wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 283-00 wewn. 40. Dział Książki, Zyczeń i Żałalen — 283-00 wewn. 42. Redakcja nocna — 279-76. Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynne 9-16, w sobotę 8-14.

WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”



Wczasowicze bawiąc w Zakopanem biorą często udział w organizowanych kursach i zawodach narciarskich na SPO. Ośrodek narciarski FWP ma zamiar co dwa tygodnie organizować zawody propagandowe wyłącznie dla wczasowiczów. Na zdjęciu: Stanisław Motylewski — przodownik pracy z Zakł. Przem. Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego w Łodzi, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za pracę zawodową i społeczną — w czasie biegu na 12 km.

CAF fot. Werner

Śni im się Śnieżka i Kasprowy a w Rogach... pustka

Z narciarstwem w Łodzi sytuacja przedstawia się wyjątkowo krytycznie. Niby to mamy narciarzy, ale... tylko na ul. Piotrkowskiej i w ewidencjach poszczególnych zrzeszeń sportowych, oczywiście z małymi wyjątkami.

Chociaż spadek śniegu i za miastem są dobre warunki, musiano przesunąć termin mistrzostw narciarskich Łodzi tylko dla tego, że za brakowało zawodników.

Do mistrzostw zgłoszeni zostali jedynie narciarze z AZS i wojskowi w sumie coś około 50 narciarzy.

Zapytujemy gdzie są narciarze centralnej sekcji Ognio, gdzie są zawodnicy Włókniarza, Zryw, Startu, Stali, Budowlanych, Gwardii i Unii.

Ognio posiada nawet 6 par nart biegowych. Przejawia wiele inicjatywy jeżeli chodzi o raidy turystyczne, ale zawodników mu brak. Nie wiemy dlaczego Włók-

niarz nie wykorzystuje posiadanego sprzętu i nie propaguje w swoich kołach przy zakładach pracy narciarstwa nizinnego.

I jeszcze jedna ciekawa, jakże charakterystyczna cecha dla stosunków w narciarstwie łódzkim. Sekcja narciarska ŁKKF nie posiada do dnia dzisiejszego przewodniczącego, a większość aktywnych działaczy wyjechało w najgorętszym okresie sezonu na kursy szkoleniowe. Brak jest zawodników, brak i organizatorów.

W tym stanie rzeczy nowy termin mistrzostw wyznaczony został na 30 i 31 bm.

„Chłopcy z deskami” zachwyceni pobylem w ZSRR

Do Warszawy powrócił po dwutygodniowym pobyle w ZSRR ekipa narciarzy polskich.

Zawodnicy podkreślają niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w Związku Radzieckim. Znani naszymi zawodnikami, z pobytu w Polsce i Akademickich Mistrzostw Świata w Semmering, narciarze radzieccy Olszew, Kołczin, Rentjew i Skwarcow zaopieko-

10 najlepszych Guzikówna - 3 Krygier - 4

Sekcja Tenisa Stołowego GKKF ustaliła listę 10 najlepszych zawodników.

MĘCZYZNI:

1. Arbach — Ognio
2. Gaj — Budowlani
3. Roslan — Ognio
4. Krygier — Spójnia
5. Rogowicz — Spójnia
6. Otręmba — Start
7. Kawczyk — Stal
8. Patyński — Start
9. Calinski — Kolejarz
10. Krzysik — Włókniarz

KOBIECY:

1. Skuratowicz — Stal
2. Szmidt — Stal
3. Guzik — Włókniarz
4. Heinyrych — Włókniarz
5. Ratzko — AZS
6. Książek — Budowlani
7. Bojanowska — Budowlani
8. Kosicka — Stal
9. Krawczyk — Unia
- 10-11. Ferdynus — Unia

Tusiewicz — Spójnia

Do punktacji przy ustalaniu listy 10 najlepszych ping-ponistów brano pod uwagę indywidualne mistrzostwa Polski oraz najważniejsze turnieje.

Węgry - Austria na... ośmiu frontach

Węgry zawiadomiły w tych dniach austriackie władze sportowe, iż akceptują dzień 11 kwietnia 1954 roku jako datę spotkania reprezentacji futbolowej Węgier przeciwko Austrii na stadionie wiedeńskim.

Jednocześnie odbędzie się w Budapeszcie mecz piłkarski Węgry B przeciwko Austrii B, oraz mecz reprezentacji Budapestu przeciwko reprezentacji Wiednia. Oprócz tego w tym samym terminie projektowane jest w Wiedniu spotkanie reprezentacji juniorów obu krajów.

Ale to jeszcze nie wszystko! 11 kwietnia 1954 r. mają się spotkać również reprezentacje okręgowe Węgier i Austrii w liczbie 4 z obu stron... A więc Węgry wystawiają do „boju” z Austrią w jednym dniu aż 8 reprezentacji — podobnie zresztą jak w zeszłym roku.

Nawiasem mówiąc, Węgry uważają jeszcze dziś Austrię jako swojego najpoważniejszego przeciwnika. Wyplwa to nie tylko z aktualnej sytuacji w międzynarodowym futbolu, ale również ze starej tradycji rywalizacji tych dwóch krajów. (X)

Wychowawczy skutek wymierzonej kary

Przed dwoma laty na boisku Unii w Zgierzu w czasie spotkania piłkarskiego pomiędzy Włókniarzem z Pabianic a Unią ze Zgierza doszło do postawienia godnych ekscesów.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ukarano Józefa Matuszewskiego dożywotnią dyskwalifikacją.

Wobec nienagannej pracy Matuszewskiego na innych odcinkach pracy społecznej Prezydium Wojewódzkiego KKK postanowiło darować mu wymierzoną karę z zawieszeniem na 5 lat.

W czasie ponownego rozpatrywania tej sprawy J. Matuszewski wyraził szczery żal za popełnione błędy i złożył przyrzeczenie, iż podobne wykroczenie nigdy więcej się nie powtórzy.

Drobiazgi sportowe

■ Bokserzy polscy rozgościł się w Budapeszcie w hotelu Astoria. Wczoraj przeprowadzili oni trening i zwiedzili miasto. Mecz reprezentacji juniorów rozegrany zostanie dzisiaj.

■ W wyścigu kolarskim Denko la ekipu, kolarze mają za sobą 12 etapów. Po jednodniowym wyścigu wyszła zostanie zakochany etapem Aleksandra — Kalf. W klasyfikacji indywidualnej prowadził Van Men (Belgia), Niculescu (Rum.) zajmuje 10 miejsce a M... 12.

■ Zapaśnicza reprezentacja ZSRR odniosła w Sztokholmie 18 zwycięstw przy 4 wygranych Szwedów. Między innymi Kaba-rajew pokonał mistrza świata And-berga.

■ 220 zawodników weźmie udział w 1 narciarskich mistrzostwach Zryw (mł. szkół zaw.). Mistrzostwa odbędą się w Wiśle.

Z życia ZS Unia

■ W niedzielę, 24 bm. odbędą się w Poznaniu lekkoatletyczne mistrzostwa ZS Unia w hali, w których Łódź i woj. łódzkie będą reprezentowane przez 26-osobową ekipę. Między innymi startować będą: Hofmoki, Wdowczyk, Kowalski, Kozłowski, Garnarczyk i Skibior.

■ Dla uczczenia II Zjazdu PZPR Rada Okręgowa ZS Unia zorganizowała turniej tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu w konkurencji indywidualnej. Rozgrywy odbywają się w sali przy ul. Piotrkowskiej 238 i w świetlicy zgierskiej Unii. W turnieju bierze udział ponad 50 zawodników.

■ W dniach 23-24 bm. odbędą się turniej najlepszych drużyn piłki siatkowej mężczyzn o puchar PCK w sali Technikum Gumowego ul. Tamka 12. Początek o godz. 17.

Bokserzy Włókniarza jadą do Poznania

Próżne były zabiegi Włókniarza o odłożenie niedzielnego meczu pięcioboju do mistrzostwo II ligi. GKKF stanowczo odmówił — trzeba jechać do Gwardii poznajskiej.

Zmontowano więc skład bez Guzikowskiego i pozyskanego ostatnio Grzebiaka, którzy wyjechali do Budapesztu na mecze z Węgrami. A więc brak będzie dwóch zawodników, zdobywców przez których czterech punktów wydawało się niemal pewne.

Na ringu poznajskim wystąpią więc: Aniela, Kargier, Kępcerski, Lewandowski lub Szafalski, Kawczyński, Stanikowski, Lubelski, Dębski, Walaszczyk i Jaskoła.

Zmienne koleje losu siatkarek Unii

Siatkarki Unii łódzkiej przeżywały krytyczny moment. Jeszcze nie tak dawno były one mistrzyniami, należały do najsilniejszych zespołów piłki siatkowej w Polsce, a teraz muszą walczyć o utrzymanie się w grupie wydzielonej. Siatkarki Unii znajdują się obecnie na 7. a więc przedostatnim miejscu w tabelce, mając za sobą jedynie drużynę AZS Gdansk.

Jeżeli łódzianki potrafią wygrać dwa spotkania, to wówczas z trudem utrzymają się w lidze. Brak im jest do tego dwóch punktów. Unia liczy na sukces w Krakowie w meczu sobotnim z Gwardią wrocławską. Po turnieju w Krakowie grać będą w ostatniej fazie rozgrywek w Gdańsku, gdzie w pierwszych dniach lutego spotkają się z AZS (Gdańsk), Kolejarzem (Gdańsk) i Gwardią (Kraków).

Obecnie trenerem drużyny jest jeden z najlepszych siatkarzy w Polsce Frontczak.

625 drużyn - 3125 uczestników w III raidzie w Sudetach

Doroczny, trzeci z kolei raid narciarski PTK, odbędzie się na terenie Dolnego Śląska w Sudetach w dniach 4-7 lutego bież. roku.

Zawodnicy startować będą na 27 trasach. Organizatorzy otrzymali zgłoszenia 625 drużyn, w których startować będzie łącznie 3125 uczestników.

Najwięcej zespołów zgłosiło województwo wrocławskie — 125, Stalinozród — 111, Warszawa — 86, Kraków — 80, Gdańsk — 31, Łódź — 27, Poznań — 25, Opole — 23, Kielce — 22, Bydgoszcz — 19, Rzeszów — 18, Szczecin — 14, Białystok — 14, Olsztyn — 9, Lublin — 8, Zielona Góra — 5, Koszalin — 4.

PTK reprezentować będzie 180 drużyn, zakłady pracy 80 drużyn, ZMP — 29 drużyn, szkoły — 20 drużyn, wojsko — 14 drużyn.

Spółród zrzeszeń sportowych najwięcej zespołów zgłosił Kolejarz — 44, LZS — 40, Stal — 38, Unia — 30, Budowlani — 28, Ognio — 23, Zryw — 22, Start — 18, Górnik — 17, AZS — 16.

Na dwa dni przed rozpoczęciem raidu drużyny otrzymały przydział tras, dzienniczki rałdowe i regulaminy. Zainteresowanie tegorocznym raidem na terenie Sudetów test bardzo duże.

Spójnia prowadzi Półfinały mistrzostw Polski w tenisie stołowym

W pierwszym dniu półfinałowych drużynowych mistrzostw Polski kobiet w tenisie stołowym w grupie łódzkiej na pierwsze miejsce wysunęła się Spójnia (W-wa) 6 pkt. 8:1, 2) Włókniarz pkt. 6:18:2, 3) Kolejarz (Leszno) pkt. 6:18:6, 4) AZS (Kraków) pkt. 4:14:11, 5) Ognio (Wrocław) pkt. 2:7:12 6) Start (Gorzów), Kolejarz (Przemyśl) pkt. 0:5:18:8, Stal (Zawiercie) pkt. 0:1:18.

Żadnych niespodzianek nie było.

Dzisiaj w sali MDK od godz. 9 do 14, dalszy ciąg turnieju, a po południu od 16.

Gimnastyczne mistrzostwa świata

W dniu 25 kwietnia upływa termin zgłoszeń do gimnastycznych mistrzostw świata, które odbędą się w Rzymie. Dotychczas zostało zgłoszonych 21 państw. Konkurencje odbędą się w trzech grupach. Na czele pierwszej stanęły ZSRR i Węgry, drugiej Szwajcaria i Japonia, trzeciej Finlandia i Niemcy zach.

Podział ten został dokonany na podstawie osiągnięć olimpijskich. W dniu 9 maja do wymienionych grup zostaną rozlosowane pozostałe państwa.



NIEBIESKIE DROCI

(30)

— Nerwy i krew — odrzekł Elmer. Zabrzmiło to zabawnie w jego ustach. — Ja bym cię nie posadzał ani o jedno, ani o drugie — uśmiechnął się Piotr. — Ale — wszystko jest możliwe.

— Nerw to on faktycznie nie ma — oświadczył Cygan. — Ale krew nawet ryby posiadają, więc przypuszczam, że owszem.

— Odczep się — jęknął Elmer. — Czy ja ci wypominam, że masz tyle rozumu w swoim zakutym łbie, co w starym materacu?

Cygan wybałuszył na niego oczy, zmarszczył się, zastrzygł odstającymi uszami i powiedział:

— O-rany, jaki się z niego kozak robi! A ja mówiłem, że nerw nie ma... No to idźmy na ten oddział wariatów, Włodek, bo coś z tobą kiepsko.

Elmer chciał coś jeszcze odpowiedzieć, ale widocznie uznał, że nie warto, bo tylko pokiwał głową z politowaniem, przy-

czym niesforne kosmyki włosów opadły mu na czoło, nadając jego melancholijnej twarzy wyraz rezygnacji. Pozwolił Cyganowi ująć się pod rękę i poszli we dwóch przedem do gabinetu neurologa.

— A wy? — spytał Piotr, zwracając się do Flisaka.

— Ja już tam byłem — odrzekł Flisak. — Tylko krwi mi jeszcze nie pobrali do badania.

— Aha — ożywił się Piotr. — Jak się nazywa ta wasza znajoma medyczna, co tam pracowała? Taka sympatyczna blondynka; Hanka jej na imię.

— Hanka? To moja siostra — powiedział Flisak. — Nazywa się Flisakówna.

— Wasza siostra?

Zaskoczyło go to.

— Bardzo miła dziewczyna — mruknął.

— Jest, zdaje się, na urlopie?

Flisak patrzył na niego z zagadkowym uśmiechem.

— Tak, mają teraz przerwę w wykładach na akademii — odrzekł. — A ona to samo o was powiedziała, jak tu byliśmy wtedy, dwa tygodnie temu — dodał jakby przezwyciężając wahanie.

— Co powiedziała? — spytał Piotr z roztargnieniem.

— Rozpytywała się o was, bo jej mówiłem, że jestem w waszej załodze. Ale jeszcze was wtedy za mało znałem, żeby...

— Żeby mi wystawić jaką taką opinię — uśmiechnął się Piotr.

— Nie opinie, ale — co ja tam mogłem o was wiedzieć poza tym, że jesteście starszym pilotem i że was załoga lubi? Ucieszyłem się, że z wami będę latał, od razu mi się podobało, jak żeście do mnie wtedy przemówili, ale przecież takie pierwsze wrażenia czasem zawodzą. Co innego teraz. A ona właśnie prawie to samo powiedziała co wy o niej: „Ten Maresz to bardzo miły człowiek”. No i tak myślę, że miała rację.

Piotr się roześmiał; położył mu rękę na ramieniu.

— Naprawdę tak myślisz, Jasiu?

— No chyba — potwierdził Flisak.

— A ja się boję, że twoja siostra właśnie teraz myśli inaczej.

— Dlaczego miałaby inaczej myśleć?

— Obiecałem jej coś załatwić i zapomniałem. A ona wyjechała na urlop i — sam rozumiesz...

— Po pierwsze nigdzie nie wyjechała — odrzekł Flisak — a po drugie taka znowu obraźliwa to ona nie jest.

— A gdzie mieszka? — spytał Piotr.

— W bursie akademickiej, na Grójeckiej.

— I tam spędza ten urlop?

— Lata.

— Co robi? — zdumiał się Piotr.

— Lata — powtórzył Flisak. — Trenuje w aeroklubie. Ona, uważacie, chce zostać lekarzem lotniczym. Dobrze lata — dodał. — W czasie eliminacyjnych zawodów była w pierwszej piątce.

— No-no! — mruknął Piotr. — Myślałem, że ją dziś tu spotkam.

— Jak chcecie, to napiszcie do niej parę słów — powiedział Flisak po namyśle. — Ucieszy się.

Piotr odrzekł, że napisze. Rozstali się przed drzwiami gabinetu neurologicznego. Flisak zawiązał i wolno szedł w stronę oddziału badania krwi. Pomyślał, że bardzo lubi tego swojego kapitana, Maresza. Trapiło go, że nie potrafi tego okazać we właściwy sposób. Wiedział, że Piotr odważniejszą tę jego sympatię; czuł to wyraźnie, jasno. Ba, Maresz umiał dać mu to poznać w sposób prosty i naturalny — choćby kładąc mu rękę na ramieniu i mówiąc do niego Jasiu... Ale to były sposoby dobre dla Maresza. A on — co? Czy Maresz z tych jego niezgrabnych słów mógł się domyśleć, że ma w nim szczerego przyjaciela?

— No, może się kiedy przekona — powiedział sobie w duchu.

Piotr zrezygnował z obiadu w „Picadorze”, zjadł coś w pierwszym lepszym barze i załatwiwszy zakupy poszedł do domu. Mieszkał w pobliżu ulicy Filtrowej, na cichej bocznej uliczce, gdzie wśród kilku ruin nieodbudowanych jeszcze po zniszczeniach wojennych stał jeden ocalały, prawie nieuszkodzony dom w głębi dużego ogrodu.

(D. c. n.)